Nr. 260

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, niedziela 12 listopada 1922

Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie marek 2500

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr. Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Sarmeneka 16, tel. 20-86.

Konto czekowe 149.975.

Klęska wyborcza prawicy

Prawica zdała znowu egzamin, że nie umie ani rządzić Polską, ani nawet przygotować nowych rządów.

Ciężkiem pytaniem rządu w Polsce było rozbicie Sejmu na stronnictwa, niezdolne do utworzenia silnej, zwartej większości, na któ rej mógłby się oprzeć rząd polski. A kiedy już w najcięższem położeniu państwa **musiał** się jakiś rząd utworzyć, kiedy **musiała** powstać jakaś większość, wówczas trzy kluby: Skulskiego, Rosseta i Klub pracy konstytucyjnej przechylały się na stronę lewą czy prawą i tworzono wątły rząd, ciągle zależny od prawicy, **bo te trzy kluby właściwie należały do prawicy.** „Rozum stanu" wskazywał, że prawica powinna była w takich warunkach prowadzić **politykę spokojną i kompromisową.** Zamiast tej polityki prawica rozpoczęła szereg **niesłychanych awantur** w każdej ważniejszej sprawie, a zwłaszcza w sprawach tak doniosłych, jak Wileńszczyzna, Wschodnia Galicya, sprawy wyznaniowe i konstytucyjne.

Na czele prawicy stał człowiek najdzikszych namiętności, ks. **LUTOSŁAWSKI**, a obok niego stanął typowy awanturnik, aferzysta niskiego pokroju — **KORFANTY.** Dołączyli się do nich dwaj dzicy awanturnicy dziennikarscy, pp. **Stroński i Rabski,** a sekundował prawicy pół błazen, a pół waryat, **Nowaczyński.**

Pod przewodnictwem księży całej Polski, zaopatrzeni w miliardy przez naiwnych — jak zawsze — obszarników i przez sprytnych — jak zawsze — kapitalistów przemysłowych, ruszyli prawicowcy do walki wyborczej pod dwoma hasłami: **ANTYSEMITYZMU I ZNISZCZENIA WSZELKICH CENTROWYCH ORGANIZACYI.**

Hasła takie można było wystawiać tylko pod jednym warunkiem, **ŻE SIĘ SAMEMU OSIĄGNIE ABSOLUTNĄ WIĘKSZOŚĆ W SEJMIE.**

Rezultat wyborów okazał, że prawica popełniła błąd niesłychany, że jak zawsze dotąd, w czterech latach ubiegłych, tak i teraz nie umiała obliczyć swoich szans i szans swoich przeciwników.

Sejm konstytucyjny dzielił się na trzy wielkie grupy: **pierwsza** to 200 posłów prawicowych wraz z Rossetem, Skulskim i Federowiczem, **druga** 200 posłów lewicowych i **trzecia** 20 posłów żydowskich i niemieckich. Dzisiejszy Sejm podzieli się (w okrągłych cyfrach) na 177 posłów prawicowych (wraz z „katolicko ludowymi"), dalej na 177 posłów lewicowych i na 90 posłów żydowskich, niemieckich, białoruskich, ukraińskich i rosyjskich.

Prawica dzisiejsza, chcąc cokolwiek zrobić dla utworzenia rządu, musi szukać poparcia u lewicy, albo u żydów. Niema już Skulskiego, Rosseta, ani Federowicza! A nie ma ich, bo ich prawica zmiotła z powierzchni życia politycznego. Jeżeli to miał być „rozum polityczny" prawicy, to doprawdy nie wiemy, co nazwać głupotą...

Dzikie hasła antysemickie — dobre w Poznańskiem, gdzie nie ma żydów, — wydały wspaniały rezultat: zamiast 11 żydów zasiadać będzie w Sejmie 50. Zapisać to trzeba również na karb „rozumu" prawicy!

W jaki sposób prawica wybierze prezydenta Rzeczypospolitej swoimi głosami? Nie wiemy. A przecież o to prowadziła całą bezecną, dziką i szaloną kampanię wyborczą! W jaki sposób może pokusić się o utworzenie rządu? Nie wiemy. Chyba, że ks. Lutosławski zwróci się do p. Witosa, którego rząd nazwał był ksiądz prałat „rządem koniokradów" i w pełnym Sejmie ten osobliwy tytuł potwierdził. Albo może spróbuje szczęścia z pp. Grünbaumem czy Pryłuckim?...

Oto skutki klęski wyborczej prawicy już dzisiaj widoczne.

Inne wyłonią się w Sejmie, gdzie dzika heca, prowadzona przez ks. Lutosławskiego, Strońskiego i Rabskiego, **zmusi** żydów i Niemców do szukania porozumienia z lewicą. Prawica wyszła **liczebnie** w gruncie rzeczy słabszą o kilkadziesiąt głosów. Czy zwolennicy jej samej wytrzymają ten obłędny korowód pomyłek i nierozumnych wystąpień, to kwestya otwarta, która się wkrótce stanie aktualną.

P. Roman Dmowski wiedział, dlaczego opuścił tonący okręt prawicy, dając na swoje miejsce w Warszawie — **generała Hallera.**

Do Senatu głosujcie na 2

Wybierajcie do Senatu!

Reakcya w Polsce nie chciała jedynowładztwa ludu. Jakąkolwiek byłaby geometrya wyborcza, choćby ks. Lutosławskiemu było się powiodło jeszcze bardziej sfałszować wolę ludu, w każdym razie musiała pozostać nietkniętą zasada jak najszerszego prawa wyborczego, którem lud daje wyraz swej woli. Niemożliwem okazało się poczynić zmiany w ordynacyi wyborczej na gorsze, postanowiła więc reakcya wziąć wyszły z woli ludu Sejm pod kuratelę, dodać mu stróża i korektora, uczynić uchwały jego zawisłemi od zgody drugiego czynnika ustawodawczego.

W ten sposób przyszedł do skutku Senat jako przybudówka do Sejmu, wskazując samą swą nazwą swoją zbędną i narzuconą rolę. W krajach o ustroju parlamentarnym istnieje ciało ustawodawcze, złożone z dwóch równorzędnych Izb o rozmaitych nazwach: w Anglii nazywa się Izbą gmin i Izbą lordów, we Francyi Izbą deputowanych i senatem, we Włoszech tak samo. Także w świeżo po wojnie powstałych państwach utworzono dwie Izby: w Czechach Sejm i Senat, w Austryi Zgromadzenie narodowe i Radę związkową. Na te przykłady powoływała się nasza reakcya jako na argument przeciw jednoizbowości, twierdząc, że Polska nie dorosła jeszcze do tego szczytu demokracyi, co np. Serbia czy Bulgarya, gdzie tylko jedno przez naród wybrane przedstawicielstwo uchwala ustawy.

Reakcya przeprowadziła swe zamiary, jednak nie w całości. Utworzony jako hamulec dla Sejmu, Senat ma ograniczone prerogatywy, które nie pozwalają mu wprawdzie zahamować prac Sejmu, ale mogą je opóźniać. Senat, którego zaletą miał być starszy wiek jego członków, a więc posiadanie tego, co się nazywa umiarkowaniem, zastanowieniem, rozwagą i t. d., ma wstrzymywać pęd młodzieńczy Sejmu, ma być poprostu mentorem małoletniego wyrostka.

Ta rola Senatu wystarcza, aby go zrobić niepopularnym wśród szerokich warstw ludności, które nie zrozumią, że wybrany z tylu przymiotnikami Sejm ma dzielić się władzą z ciałem wprawdzie także z wyboru wyszłem, ale zgoła zbytecznem. Jednakowoż ludność pracująca musi wziąć pod uwagę jedną okoliczność, która Senatowi, — pomijając jego rolę w uchwalaniu ustaw — daje duże znaczenie, mianowicie jego równorzędny z Sejmem udział w wyborze głowy państwa. Senat, który będzie liczył 111 członków, nie może przegłosować czterokrotnie liczniejszego Sejmu, ale wobec stosunków partyjnych w Sejmie głosy senackie mogą być i napewne staną się języczkiem u wagi.

W nowym Sejmie, w porównaniu z poprzednim, stosunki partyjne o tyle będą prostsze, że znikły wszystkie stronnictwa o niezdecydowanej fizyognomii politycznej, a powstał jasny podział na prawicę i lewicę. Jedno i drugie ugrupowanie samo przez się większości nie posiada. Pomijając okoliczność, że co do niektórych przynajmniej stronnictw niema żadnej pewności, czy wytrzymają w swej roli lewicowej, należy się liczyć z tem, że bez falangi posłów tak zwanego bloku mniejszości narodowych ani prawica, ani lewica nie mogą same utworzyć większości stałej, któraby rozporządzała taką siłą, żeby ją asekurowała przed niespodziankami, jakich świadkami bylismy tylekroć w poprzednim Sejmie.

I właśnie te stosunki nadają Senatowi wielkie znaczenie. Kilkadziesiąt głosów senackich, oddanych za jedną czy drugą stroną, zadecyduje na 7 lat, kto będzie stał na czele państwa, czy prawica przynajmniej co do tego odniesie tryumf. Pamiętamy, jaką rolę osoba przyszłej głowy państwa odgrywała w akcyi wyborczej; pamiętamy, że głównym „argumentem" czołowego męża prawicy: Korfantego, była jego „osobista nieprzyjaźń" do Naczelnika państwa; pamiętamy kilkuletnią kampanię prawicy w kraju i za gra-

nicą przeciw obecnemu Naczelnikowi i wiemy, że w tę stronę prawica zwróci całą swą siłę.

Konstytucya polska przyznaje głowie państwa mały zakres działania. Z doświadczenia jednak wiadomo, że nie urząd wypełnia człowieka, ale przeciwnie — urząd staje się tem, czem jest piastujący go człowiek. Wiadomo np., że król angielski ma wedle konstytucyi minimalne prawa, a przecież Edward VII zdołał sobie w polityce swego państwa wyrobić przewodnie stanowisko. Nowy Sejm nie będzie już tem, czem był pierwszy. Będzie to normalny Sejm, uchwalający ustawy, ale bezpośrednio rządzić, wpływać na utworzenie rządu nie będzie. I dlatego właśnie osoba głowy państwa staje się tak ważną, i dlatego prawica hasło: precz z Piłsudskim! postawiła jako swój program.

Ten powód, mianowicie uniemożliwienie reakcyi wprowadzenia na naczelne stanowisko w państwie jej człowieka, musi być miarodajny w ocenianiu ważności wyborów do Senatu. Nikt nie może powiedzieć, że Senat jest mniej ważny, że można się obejść bez wywierania w nim wpływu, że zasadniczo nie uznajemy potrzeby jego istnienia. Senat istnieje i niewątpliwie stanie się ważną placówką, a klasa pracująca, inteligencya i mieszczaństwo, które niezupełnie jeszcze wyrzekło się dawnych ideałów demokratycznych, nie może żadnej placówki publicznej oddać bez walki wrogom. **W wyborach do Senatu muszą uprawnieni wziąć taki sam udział, jak w wyborach do Sejmu** i nie wątpimy, że wszyscy zwolennicy postępu, wszyscy brzydzący się istnieniem i metodami chjeny w niedzielę oddadzą 2 do urny wyborczej.

Cyfrowe obliczenie wyniku w okręgach 41 i 42

OKRĘG 41 KRAKÓW MIASTO

Okręgowa komisya wyborcza dla okręgu 41 ogłasza: Stosownie do postanowienia art. 92. ustęp 2. ord. wyb. sejm. proszę o ogłoszenie w najbliższym numerze dziennika zestawienia wyników z głosowania do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 41. Kraków-miasto.

Liczba uprawnionych do głosowania według spisu 109641.

Liczba złożonych głosów 73166.

Liczba głosów unieważnionych przez Komisyę obw. 266.

Liczba głosów unieważnionych przez komisyę okręg. 287.

Ogólna liczba głosów ważnych 72.879.

Na poszczególne listy oddano głosów: Nr. 2. 19.272, Nr. 4. 1376, Nr. 5. 358, Nr. 7. 1817, Nr. 8. 27629, Nr. 10. 2287, Nr. 11. 108, Nr. 14. 793, Nr. 18. 456, Nr. 23. 152, Nr. 24. 577, Nr. 25. 16910, Nr. 26. 1023, Nr. 27. 87, Nr. 28. 34.

Podział mandatów pomiędzy poszczególne listy na podstawie powyższego zestawienia wyników obliczenia jest następujący: 1 mandat przypada na listę Nr. 8. 1 mandat na listę Nr. 2. 1 mandat na listę Nr. 25. 1 mandat na listę Nr. 8.

Z okręgu wyborczego Kraków-miasto wybrani zatem zostali:

1. Korfanty Wojciech, publicysta, lat 49, Katowice.

2. Dr Bobrowski Emil, lekarz, b. poseł, wiceprezydent m. Krakowa, lat 47, Kraków.

3. Dr Thon Abraham Ozjasz, b. poseł, lat 52, Kraków.

4. Inż. Mianowski Henryk, profesor szkoły przemysł., lat 40, Kraków.

OKRĘG 42 KRAKÓW POWIAT—CHRZANÓW itd.

Przewodniczący okręgowej komisyi wyborczej dla okręgu 42 ogłasza:

W myśl artykułu 92. ord. wyborczej podaję do powszechnej wiadomości następujące rezultaty wyborów w okręgu wyborczym Nr. 42:

Na listę Nr. 1. Polskiego Stronnictwa Ludowego 31.847 głosów.

Na listę Nr. 2. Polskiej Partyi Socyalistycznej 52.874 gł.

Na listę Nr. 3. P. S. L. „Wyzwolenie“ i Lewica Ludowa 38.212.

Na listę Nr. 5. Komunistycznego Związku Proletaryatu Miast i Wsi 1.082 gł.

Na listę Nr. 7. Narodowej Partyi Robotniczej 3.476 gł.

Na listę Nr. 8. Chrześcijańskiej Jedności Narodowej 40.302 gł.

Na listę Nr. 10. Unii Narodowo-Państwowej 4.596 gł.

Na listę Nr. 12. Polskie Centrum 3.225 gł.

Na listę Nr. 13. Polskiego Stronnictwa Ludowego Lewicy (Stapińskiego) 4283 gł.

Na listę Nr. 18. Komitetu Wyborczego Inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych 2.024 gł.

Na listę Nr. 23. Bezpartyjna z Libiąża Małego 44 głosów.

Na listę Nr. 24. Bezpartyjną 28 gł.

Na listę Nr. 25. Bezpartyjna „Piłsudczyk“ 39 głosów.

Na listę Nr. 26. Ziemi Krakowskiej 34 gł.

Na listę Nr. 27. Związku Narodowo-żydowskiego 13.351 gł.

Na listę Nr. 28. Stronnictwa „Wola Ludu“ 34 głos.

Na listę Nr. 29. Chłopsko-Małomieszczańska (Bezpartyjna) 380 gł.

Na listę Nr. 30. Bezpartyjna Zagłębia Chrzanowskiego (Bribram) 28 głos.

Na listę Nr. 31. Bezimienna nie padł ani jeden głos.

Posłami wybrani zostali: PP:

1. Ignacy Daszyński, z listy Nr. 2.

2. Tadeusz Tabaczyński, z listy Nr. 8.

3. Jan Tabor, z listy Nr. 3.

4. Wincenty Witos, z listy Nr. 1.

5. Zygmunt Żuławski, z listy Nr. 2.

6. Józef Matłosz, z listy Nr. 8.

7. Józef Sanojca, z listy Nr. 3.

8. Piotr Chałupka pseud. Jan Kwapiński, z listy Nr. 2.

Morderstwo na tle politycznem

Dnia 27 z. m. nieznani napastnicy usiłowali napaść na fort „Hurko“ obok Przemyśla, gdzie znajdują się składy amunicyi. Oddano kilka strzałów do żołnierza stojącego na warcie, na szczęście bezskutecznie.

W kilka dni potem znów dokonany został napad szeregowca 5 pp. Tomasza Czarnika, który stał koło magazynu z amunicyą. Strzał zbrodniarza zranił go w kolano. Nieszczęśliwy odwieziony do szpitala zmarł wskutek upływu krwi. Rana była zadaną kulą ściętą (dum-dum). Na ślad zbrodniarza dotychczas nie natrafiono.

Przed wyborami do Senatu

OGŁOSZENIE KOMISYI OKRĘGOWEJ

Przewodniczący okręgowej komisyi wyborczej Nr. 41 Kraków-miasto przypomina wyborcom, iż wybory do Senatu w mieście Krakowie stanowiącym z całem województwem krakowskim jeden okręg wyborczy, odbędą się w niedzielę 12 listopada br. w tych samych lokalach wyborczych, w których w poprzednią niedzielę odbywało się głosowanie do Sejmu i w tym czasie tj od godz. 9 rano do godz. 9 wieczorem bez przerwy.

Mężowie zaufania do poszczególnych obwodowych komisyj wyb. winni być zgłaszani wprost do tychże komisyj obwodowych przez pełnomocników list kandydatów do Senatu.

Równocześnie zwracam uwagę ogółu wyborców na to, że stosownie do artykułu 79 ord. wyb. lokal wyborczy musi być zamknięty o godz. 9 wieczorem. Ci wyborcy zatem, którzy zbyt ociągają się z przybyciem do urny, mogą z własnej winy pozbawić się możności głosowania. Reklamacye przeciwko pominięciu w spisie wyborców, w dniu głosowania wniesione, skutku odnieść nie mogą i tylko opóźniają przeprowadzenie aktu wyborczego na niekorzyść innych wyborców.

WYCOFANE LISTY DO SENATU

Lista do Senatu Nr. 7 (Narodowa Partya Robotnicza) została wycofaną. Taksamo wycofane zostały listy Nr. 12 (Kat.-ludowi) oraz Nr. 3 (Wyzwolenie) i Nr. 13 (lewica PSL).

WYCOFANIE LISTY MIESZCZAŃSKIEJ

Warszawa (AW.) Polskie Zjednoczenie mieszczańskie ogłasza w prasie oświadczenie o wycofaniu swych list wyborczych do Senatu.

JAK AGITUJĄ NASI PRZECIWNICY?

Na czele naszej listy senackiej stoi jak wiadomo, tow. Englisch. Ponieważ wybory senackie odbywają się na ogromnym terenie województwa, żaden kandydat nie może być znany wszystkim wyborcom: nawet tak długoletni, zasłużony działacz polityczny jak czołowy kandydat dwójki. Otóż korzystając z niepolskiego brzmienia jego nazwiska, agitatorzy „chjeny“ robią zeń żyda.

Aby jednak sami nie wpadli w potrzask — przez taki system agitacyi, **usunęli z afiszów swych na prowincyi nazwisko p. Adelmanna.**

Nie „szpeci“ ono swoim sąsiedztwem książęcego nazwiska biskupa Sapiehy.

Wiadomości polityczne

KLĘSKA PARTYI RZĄDZĄCEJ W AMERYCE

Sukces wyborczy demokratów, który zachwiał absolutną większością republikanów w parlamencie, tłómaczony jest powszechnie niezadowoleniem opinii publicznej amerykańskiej z obecnego prawa cłowego, zarządzeń prohibicyjnych oraz z całego traktowania przez Amerykę aktualnych obecnie problemów polityki międzynarodowej. Wysnuwa się już teraz wnioski, że wynik wyborów można uważać za pierwszy krok do rewizyi dotychczasowego stanowiska Ameryki wobec Ligi narodów i problemu odbudowy Europy.

ZAKOŃCZENIE PRAC KOMISYI REPARACYJNEJ W BERLINIE

„Neue freie Presse“ donosi z Berlina: Jak słychać, nowe propozycye poczynione przez rząd niemiecki nie bardzo zadowolniły komisyę reparacyjną. Członkowie komisyi oświadczyli, że brak propozycyom niemieckim jasności i że przedewszystkiem nie powiedziano wyraźnie, jak właściwie rząd wyobraża sobie praktycznie przeprowadzenie swych wniosków. Propozycye te dokładnie zbada komisya w Paryżu, dokąd wczoraj wyjechała. Parlament niemiecki zajmie się wynikiem rokowań berlińskich w przyszłym tygodniu.

„Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Paryża: Barthou miał się wyrazić, że jest zupełnie zadowolony z wyników podróży do Berlina komisyi reparacyjnej. Przywozimy — rzekł Barthou — do Paryża obfity zbiór aktów, które będziemy w Paryżu dokładnie studyować. Decyzya zapadnie w Paryżu. Dla mnie najważniejszym wynikiem jest to, że front sojuszników jest nieuszkodzony i że zastępcy mocarstw sprzymierzonych są zupełnie zgodni w swych zapatrywaniach.

Z TEATRU

Opera i operetka: „Orlątko“, muzyka Stojanowicza.

Właściwszy tytuł brzmiałby: „Krąg omyłek i jeden winowajca“. Omylił się nieznany librecista, pisząc okropnie nudny tekst, zmylono p. Stojanowicza, zachęcając go do napisania muzyki, w której pomysły błąkają się od pobudek wojskowych austryackich do momentów symfonicznych. Mylili się też artyści, nie wiedząc, co począć, czy przemienić się w artystów dramatycznych i zająć się wygłoszeniem nudnego tekstu, czy zająć się skąpo rozsianymi momentami muzycznymi. Że znaleźli się autorzy, którzy napisali nudną operetkę — nie dziwota, ale dlaczego znalazł się winowajca, który „Orlątko“ wystawił? Dlaczego wmieszano w to wszystko wielkie imię Rostanda? Dlaczego mordowano 23 artystów próbami, a na premierze słuchaczy? A może dlatego, że Franciszek I, cesarz Austryi, jest w tej operetce najidealniejszym staruszkiem? Jest obowiązkiem sprawozdawców otoczyć i otaczać młodą operę i operetkę krakowską wyjątkowymi względami, ale i obowiązki mają granice.

B. Raczyński.

Składki

NA FUNDUSZ PRASOWY: Al. Malinowski 150.000 marek.

Adresy miejsc głosowania w Krakowie

Numery oznaczają obwody głosowania. Tłustym drukiem podane są adresy obwodowych komisyj wyborczych. Zwykłym drukiem podane są spisy ulic należących do poszczególnych obwodów. Każdy wyborca może sobie tu z łatwością wyszukać, do którego obwodu należy jego ulica i gdzie się mieści jej lokal wyborczy.

Św. Marka 34:

Nr. 1: Floryańska, Plac Maryacki, Rynek Główny, Sienna.

Nr. 2: Św. Jana, Św. Marka, Pijarska, Plac św. Ducha, Sławkowska, Szpitalna.

Św. Krzyża 18:

Nr. 3: Św. Krzyża, Mikołajska, Plac Szczepański, Reformacka, Rynek Mały, Szczepańska, Św. Tomasza.

Smoleńska 7:

Nr. 4: Św. Anny, Bracka, Franciszkańska, Gołębia, Jagiellońska, Plac WW. Świętych, Szewska, Wiślna.

Sienna Gimnazyum św. Jacka:

Nr. 5: Dominikańska, Grodzka, Plac Dominikański, Stolarska.

Groble, gimnazyum św. Anny:

Nr. 6: Św. Gertrudy 26—29 b, Kanonicza, Plac św. Magdaleny, Podzamcze 1—16, Poselska, Senacka, Straszewskiego 1—2, Wawel.

Wygoda 13:

Nr. 7: Felicyanek, Mała, Zwierzyniecka 4—42.

Aleja Krasińskiego 11:

Nr. 8: Groble, Plac Kossaka, Podzamcze 20—30, Powiśle, Straszewskiego 3—22, Tarłowska, Tenczyńska, Wygoda.

Loretańska 16:

Nr. 9: Aleja Krasińskiego nieparzyste 9—23, Bożego Miłosierdzia, Retoryka, Smoleńska, Wolska parzyste.

Studencka 13:

Nr. 10: Czapskich, Garncarska, Jabłonowskich, Kapucyńska, Loretańska, Plac Jabłonowskich, Studencka, Wenecya, Wolska nieparzyste.

Szujskiego 1:

Nr. 11: Aleja Mickiewicza nieparzyste, Czysta, Krupnicza, Podwale, Straszewskiego 24—28, Szujskiego.

Nr. 12: Czarnowiejska nieparzyste 1—25 i parzyste 4—8, Dolnych Młynów, Kochanowskiego, Michałowskiego, Rajska.

Rajska 14:

Nr. 13: Dunajewskiego, Grabowskiego, Karmelicka.

Szlak 5/7:

Nr. 14: Kremerowska, Lenartowicza, Siemiradzkiego, Sobieskiego.

Nr. 18: Aleja Słowackiego 29 i 31, Krowoderska nieparzyste, Montelupich, Szlak 16—63.

Biskupia barak:

Nr. 15: Aleja Słowackiego nieparzyste 1—23, Batorego, Garbarska, Łobzowska.

Krowoderska 14:

Nr. 16: Asnyka, Basztowa 1—9, Biskupia, Krowoderska parzyste, Staszica, Szlak 1—13, Św. Teresy.

Nr. 17: Długa.

Rynek kleparski 18/19:

Nr. 19: Św. Filipa, Helclów, Krótka, Krzywa, Pędzichów, Pędzichów boczna, Plac Słowiański.

Nr. 20: Basztowa 10—25, Kurniki, Ogrodowa, Paderewskiego, Pawia parzyste, Plac Matejki, Rynek kleparski, Warszawska nieparzyste 1—23 i parzyste 4—14 i wagon kolejowy, Zacisze.

Nr. 57: Warszawskie.

Plac Matejki 11:

Nr. 21: Niecała, Pańska, Potockiego, Radziwiłłowska, Starowiślna parzyste 2—22 i wóz zamieszkany.

Nr. 26: Kurkowa, Lubicz, Mogilska 5, 8, 10, Pawia nieparzyste, Plac kolejowy, Warszawska i Zygmunta Augusta.

Zielona 27:

Nr. 22: Bonerowska, Dietlowska parzyste 60—94, Librowszczyzna, Morsztynowska, Wielopole, Zyblikiewicza.

Nr. 30: Dietlowska parzyste od 30—74, Jasna, Św. Sebastyana 3—22.

Topolowa 22:

Nr. 23: Botaniczna, Kopernika, Strzelecka.

Lubomirskich 19:

Nr. 24: Blich, Dwernickiego, Grzegórzecka parzyste 6—16, Kołłątaja, Św. Łazarza, Sołtyka.

Nr. 25: Rakowicka parzyste 4—16 i nieparzyste 1—25, Topolowa.

Nr. 27: Aryańska, Bosacka, Lubomirskich.

Bernardyńska 7:

Nr. 28: Św. Agnieszki, Bernardyńska, Koletek, Smocza, Stradomska.

Nr. 29: Św. Gertrudy 2—24, Starowiślna nieparzyste 1—27, Zielona.

Dietla barak:

Nr. 31: Augustyańska, Św. Katarzyny, Kordeckiego, Orzeszkowej, Paulińska, Św. Stanisława.

Nr. 32: Krakowska nieparzyste 3—37, Piekarska, Skałeczna, Skawińska, Węglowa.

Plac Wolnica 1:

Nr. 33: Bonifraterska, Krakowska parzyste 4—58, nieparzyste 39—57, Mostowa, Trynitarska.

Nr. 34: Bartosza, Bocheńska, Gazowa, Plac Bawół, Plac Wolnica, Podgórska 8, 11, 12, 26, 27 i amer. dom noclegowy, Sw. Wawrzyńca.

Wąska 1:

Nr. 35: Ciemna, Dajwór, Jakóba, Lewkowa, Szeroka, Wąska.

Miodowa 38:

Nr. 36: Estery, Izaaka, Józefa.

Nr. 39: Miodowa nieparzyste 13—45, parzyste 28—38 i zakład kamieniarski (44), Starowiślna parzyste 26—66, nieparzyste 33—99 i wozy zamieszkane.

Miodowa 36:

Nr. 37: Bożego Ciała, Kupa, Rab. Meiselsa, Nowa, Pl. Nowy, Warszauera.

Nr. 38: Dietlowska nieparzyste 1—41 i szkoła barakowa, Miodowa parzyste 2—22, nieparzyste 3—11, Podbrzezie.

Sebastyana 24:

Nr. 40: Dietlowska nieparzyste 67—113, Pola Pokatarzyńskie (4 realności bez liczb oryentacyjnych i spisowych), Św. Sebastyana 26—36, Starowiślna 29—31, Wrzesińska.

Nr. 41: Berka Joselowicza, Brzozowa, Dietlowska nieparzyste 45—65.

Szkoła w Ludwinowie:

Nr. 42: Ludwinów.

Szkoła w Zakrzówku, Szwedzka:

Nr. 43: Zakrzówek.

Dębniki, Barska:

Nr. 44: Czarodziejska, Konfederacka, Polna, Puławskiego, Różana, Rynek Dębnicki, Szwedzka 7—14 i spis 213 i 261, Tyniecka, Wasilewskiego, Zagrody.

Dębniki, Konfederacka:

Nr. 45: Barska 1—54, Dębowa, Kilińskiego, Konopnickiej, Madalińskiego, Ks. Marka, Powroźnicza, Rybacka, Sandomierska, Zamkowa, Zduńska.

Półwsie Zwierz., Słoneczna 25:

Nr. 46: Filarecka, Kasztelańska, Kraszewskiego, Lelewela, Na stawach, Senatorska, Słoneczna.

Półwsie Zwierz., Senatorska 9:

Nr. 47: Aleja Krasińskiego parzyste, Błonie miejskie (park sportowy „Cracovia"), Flisacka, Jaskółcza, Kościuszki, Syrokomli, Tatarska, Włóczków, Zwierzyniecka 43—48.

Zwierzyniec, Król. Jadwigi 78:

Nr. 48: Król. Jadwigi, Przegon.

Nr. 49: Anczyca, Błonie miejskie, Św. Bronisławy, Bystra, Drożyna, Emaus, Gontyna, Księcia Józefa, Kopiec Kościuszki, Lasoty, Piastowska 4—15, Zaścianek.

Konarskiego 4:

Nr. 50: Czarna Wieś.

Nowowiejska:

Nr. 51: Chocimska, Czarnowiejska nieparzyste 71—91, Konarskiego 18—35, Królewska parzyste 18—36, nieparzyste 27—63, Misyonarska, Nowowiejska, Płuczki, Urzędnicza.

Nowa Wieś, Kazimierza Wielkiego 33:

Nr. 52: Aleja Słowackiego — wille urzędnicze, Józefitów, Kazimierza W. 3—112, Kujawska, Łęczycka, Racławicka 3—26.

Łobzów, ul. Podchorążych:

Nr. 53: Łobzów.

Krowodrza, Mazowiecka, szkoła męska:

Nr. 54: Będzińska, Kamienna, Łokietka, Murowana, Obożna, Prądnicka, Składowa, Towarowa, Warszawska parzyste 16—38, Zbożowa.

Krowodrza, Mazowiecka, szkoła żeńska:

Nr. 55: Aleja Słowackiego 30, 32, 34, Litewska, Lubelska, Mazowiecka nieparzyste 3—15, parzyste 4—14, Poznańska, Racławicka 34—55, Słomnicka, Wrocławska.

Nr. 56: Cieszyńska, Kmieca, Mazowiecka nieparzyste 19—203, parzyste 18—202, Rzeczna, Świętokrzyska, Świstackiego, Warzywna, Wojskowa, Wójtowska.

Grzegórzki, Żółkiewskiego 18:

Nr. 58: Chodkiewicza, Masarska, Miodowa 47 i tartak (42), Podgórska 3, 9, 30 i 34, Pola, Prochowa, Rzeźnicza, Wiślisko.

Nr. 59: Fabryczna, Gliniana, Grzegórzecka nieparzyste 7—81, parzyste 24—72, Mogilska 16—65 i jedna realność bez liczby, Okopy, Pasterska, Piaski, Wandy, Żółkiewskiego.

Szkoła w Dąbiu:

Nr. 60: Dąbie.

Szkoła w Płaszowie:

Nr. 61: Płaszów.

Podgórze, Zamojskiego 55:

Nr. 62: Aleja Skrzyneckiego, Bonarka, Czyżówka, Kalwaryjska 37—100, Łagiewnicka, Podskale, Rydlówka, Ks. Skargi, Wadowicka, Zakopańska.

Podgórze, Sokolska 13:

Nr. 63: Długosza, Krasickiego, Legionów, Plac Serkowskiego, Rejtana, Sokolska, Warneńczyka.

Podgórze, Zamojskiego 3:

Nr. 64: Celna, Krzemionki, Redemptorystów, Rynek Podgórski, Smolki, Stroma, Zamojskiego.

Podgórze, Józefińska 12:

Nr. 65: Brodzińskiego, Józefińska, Kalwaryjska 1—36, Przy moście, Staromostowa.

Podgórze, Józefińska 10:

Nr. 66: Krakusa, Nadwiślańska, Plac Zgody, Salinarna, Solna, Wita Stwosza, Targowa.

Nr. 67: Dąbrowskiego, Dąbrówki, Hetmańska, Janowa Wola, Kącik, Św. Kingi, Traugutta.

Podgórze, Lwowska 62:

Nr. 68: Cmentarna, Kolejowa, Lwowska, Tarnowskiego.

Podgórze, Szkolna 6:

Nr. 69: Św. Benedykta, Czarnieckiego, Parkowa, Plac Lasoty, Puszkarska, Rękawka, Szkolna, Twardowskiego, Za torem.

Podgórze, Lwowska 66:

Nr. 70: Dekerta, Gipsowa, Lipowa, Na dołach, Płaszowska, Przemysłowa, Robotnicza, Romanowicza, Wałowa, Wapienna, Wielicka, Zabłocie, Zamknięta.

Socyaliści jedynie bronią lokatorów przed wyzyskiem i wyrzuceniem na bruk.

Kto chce utrzymać ustawy o ochronie lokatorów,
Kto chce mieć dach nad głową, ten 12 listopada odda kartę wyborczą z liczbą **2**

Przegląd społeczny

GODZINNY STREJK DEMONSTRACYJNY ROBOTNIKÓW SALINARNYCH W WIELICZCE.

Dnia 9 listopada w salinach wielickich wybuchł strejk, który po wielkich usiłowaniach delegatów robotniczych został na razie wstrzymany. Robotnicy byli zniecierpliwieni zwlekaniem załatwienia przez dyrekcyę górniczo-hutniczą z dnia na dzień wniesionych postulatów robotniczych w sprawie zaliczki 3-miesięcznej, świadczeń na wypadek choroby, czesnego za posyłanie dzieci na wyższe studya oraz wydawania zaległości deputatu węglowego. W tej sprawie wysłano dwa telegramy do ministerstwa przemysłu i handlu i do p. dyrektora Pepłowskiego, jednak dotąd robotnicy nie dostali odpowiedzi. Widocznie rząd chce zmusić robotników salin do strejku, którego jeszcze w rządowych salinach za polskiego rządu nie było. Dotąd delegaci robotników powstrzymywali nastrój, jaki wśród robotników panuje, lecz wreszcie przyszli do przekonania, że rząd warszawski naprawdę chce zmusić robotników do strejku. Ten godzinny strejk i ta demonstracya olbrzymia w dniu 9 bm. niechaj będzie przestrogą dla rządu, że robotnicy salin nie pozwolą dalej lekceważyć swej doli.

STREJK ROLNY W DOBRACH HR. POTOCKIEGO.

W obszarach dworskich Głuchów, Dolne, Górne, Wola-Mała, Albigowa i Wysoka w powiecie łańcuckim własność hr. Alfreda Potockiego, wydalono 16 robotników, za to, że zorganizowali się w Związku zaw. rob. rolnych i że dnia 4 bm. rozdawali 2 (dwójkę). W obronie wydalonych robotnicy rolni rozpoczęli strejk, który trwa od niedzieli od godz. 6 wieczorem. Z polecenia starosty aresztowano 8 fornali: Nycza i innych i funkcyonaryuszy Zw. zaw. rob. rolnych w Rzeszowie tow. Stepnikowskiego Adama i Koryto. Na folwarki sprowadzono wojsko i policyę, która zmusza robotników do pracy. Do robót sprowadzono aresztantów. Władze administracyjne stosują dalsze represye, aresztując robotników na folwarkach. Interwencya inspektora pracy nie odniosła skutku.

STREJK W ŁODZI.

Trwający od kilku dni strejk biuralistów w przemyśle włókienniczym w Łodzi został 9 bm. zlikwidowany. Delegacya pracowników biurowych oświadczyła na konferencyi z inspektorem pracy p. Wojtkiewiczem, że mają nadzieję, iż trybunał administracyjny rozstrzygnie na ich korzyść zaskarżoną do tego trybunału opinię ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa pracy. Skutkiem zlikwidowania strejku unieruchomione fabryki podjęły pracę.

—ooo—

Z powodu strejku drukarzy

Jeden z towarzyszów drukarskich przesyła nam następujące uwagi:

Wśród żądań postawionych przez organizacyę drukarską, znajduje się jedno, o którem właściciele ani słyszeć nie chcą. Rozchodzi się o nieznaczne ograniczenie skali uczni, — którzy mogą być przyjmowani do nauki w stosunku do ogólnej liczby pracujących towarzyszy. Wobec przewrotu technicznego (maszyny do składania) oraz niekorzystnej konjunktury znaczna liczba drukarzy od szeregu miesięcy pozostaje bez pracy. Przez ograniczenie ilości uczni organizacya pragnie powstrzymać dalsze „fabrykowanie" drukarzy, których, po czteroletniej praktyce, słabo wyszkolonych, wyrzuca się na bruk; pomnażają oni szeregi bezrobotnych, towarzysze muszą ich utrzymywać z swych funduszów.

Nawet laik zrozumie, że gdy ktoś poświęcił cztery lata na naukę zawodową, przy zawodzie tym stracił młodość i zdrowie, bronić się on musi przeciwko perspektywie znalezienia się na starsze lata bez pracy, a więc bez chleba. Każdy broni swej egzystencyi, a właściciele drukarń podobnie postępują, dążąc do utrzymania przymusu koncesyjnego dla drukarń. Jak wiadomo, chcąc wykonywać przemysł drukarski, trzeba posiąść kocesyę, tak jak np. do prowadzenia apteki. W krajach ościennych (Niemcy, Czechy) przemysł drukarski jest wolny. I u nas, z okazyi reformy ustaw przemysłowych, zaznaczyły się usiłowania ograniczenia do minimum przymusu koncesyjnego. Przeciw temu p. właściciele bronią się całą siłą. Zwrócili się oni o poparcie w tej sprawie do krak. Zgromadzenia towarzyszy, i poparcie to otrzymali. Towarzysze wychodzą bowiem z założenia, że w naszych zacofanych stosunkach przez zniesienie przymusu koncesyjnego namnożyłoby się dużo małych drukarenek, które, jak to już obecnie w małych drukarniach się dzieje, zatrudniałyby wyłącznie chłopaczków (lub dziewczątka), którzy robotę wykonywaliby po fuszersku, przynosząc wstyd przemysłowi drukarskiemu. Wolno właścicielom bronić swego stanu posiadania, dlaczegoż odmawiają tych samych praw swym pracownikom? Czyż usiłowania zabezpieczenia bytu sobie i rodzinie jest „wkraczaniem w prawa właścicieli", jak to przedstawiają jednostronnie pracodawcy.

Obecny strejk drukarski to obrona przeciw nędzy, która czeka drukarza, jeśli znajdzie się bez pracy. Przez żądanie zaś odpowiedniej podwyżki płac chcąc oni bodaj w przybliżeniu sprostać drożyźnie. Któż nieuprzedzony może ich za to potępić?

Z sali sądowej

Kraków, 11 listopada.

Zbrodniarz skazany na dożywocie oskarża żonę o udział w napadach rabunkowych

(k) W trzecim dniu rozprawy przed sądem przysięgłych w Krakowie o zbrodnię napadów rabunkowych w Grabiu i w Brzegach przesłuchano dalszych świadków. Dziś miał być przywieziony z Rawicza na Pomorzu klasyczny świadek, Siwek, który oskarżył swoją żonę i czterech znajomych o współudział w tych napadach. Siwek odsiaduje w więzieniach w Rawiczu dożywotnią karę za te rabunki. Z powodu nieprzybycia Siwka, rozprawę odroczono na dzisiaj. Powszechne uwagi wywołuje wśród palestry krakowskiej fakt, że sąd krakowski zgodnie z ustawą natychmiast na żądanie sądu w Radomiu aresztował adw. dr. Fensterblaua, zaś w Rawiczu nie można doprosić się więźnia, mimo, że prezydent sądu okręg. krakowskiego p. Pelc kilkakrotnie urgował zarząd więzień w Rawiczu o przysłanie Siwka na odbywającą się obecnie w Krakowie rozprawę.

Kradzieże kolejowe w Ciężkowicach

(k) Z wagonów kolejowych na stacyi w Ciężkowicach ginęły rzeczy milionowej wartości. Na podstawie przeprowadzonej u kilku robotników rewizyi oskarżono Wiktora Pieczarę, Pawła Sękarę, Rudolfa Żaka, Leopolda Grabanię, Józefa Pieczarę i Jana Grabanię, wszystkich kolejarzy w Ciężkowicach, o kradzież i paserstwo. Wczoraj przeprowadzona przed sądem okręgowym karnym w Krakowie rozprawa pod przewodnictwem s. s. o. Warzeszkiewicza, wykazała, że oskarżeni popełnili kradzieże w o wiele mniejszym zakresie, niż to przyznali przed policyą. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Wiktora Pieczarę, Pawła Sękarę i Leopolda Grabanię każdego na 5 miesięcy, Żaka, który miał nadto na sumieniu zranienie swego sąsiada, na 10 miesięcy aresztu, zaś Józefa Pieczarę i Jana Grabanię uwolnił. Bronili: dr. Rosenstock Żaka, dr. Hesk J. Pieczrę i dr. Steinberg Jana Grabanię.

KRONIKA

Kraków, 11 listopada.

Sąd doraźny

(k) Jak się dowiadujemy w przyszłym tygodniu odbędzie się przed sądem doraźnym w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciwko niejakiemu Mydlarzowi bandycie, oskarżonemu o napad rabunkowy. Mydlarz został wczoraj dostawiony pod silną eskortą do więzień sądowych w Krakowie.

O bibliotekę Załuskich

W Moskwie toczą się obecnie obrady komisyi mieszanej nad sprawą zwrotu przez Rosyę mienia kulturalnego, niegdyś z Polski wywiezionego, a szczególnie o zwrot biblioteki Załuskich, tego tak wielkiego skarbu naszego, obejmującego obok tysięcy druków mnóstwo rękopisów niesłychanego dla nauki polskiej znaczenia. Ze strony rosyjskiej wytęża się wszelkie siły, by nie oddać tej biblioteki. Jakiego rodzaju są argumenty rosyjskie, wiadomo z pisma Polskiej Akademii Umiejętności, ogłoszonego kilka miesięcy temu, a omawiającego wartość tych argumentów. Na posiedzeniach komisyi mieszanej członek Akademii petersburskiej Oldenburg zaatakował odezwę Akademii. W imieniu obecnych na posiedzeniu komisyi członków Akademii prof. M. Handelsmana, prof. S. Ptaszyckiego i dyr. L. Bernackiego odparł rosyjskie zarzuty prof. Handelsman, wykazując całą ich bezpodstawność. Zarząd Akademii wyraził mu za to podziękowanie i zapewnił, że broniący praw naszych członkowie Akademii mają poparcie całej Akademii jak i całego świata polskich uczonych w ich staraniach o zwrot tego, co nam niegdyś zostało zrabowane.

—ooo—

APEL DO P. KOMISARZA WYBORCZEGO DLA OKRĘGU 41. Od grona wyborców krakowskich otrzymujemy następujące pismo: W komisyach obwodowych Nr. 23 i 26 głosują też chorzy ze szpitala św. Łazarza i z ogrodu Angielskiego, prowadzeni do urny przez szarytki. Wśród tych chorych są syfilitycy oraz cierpiący na raka ludzie nieszczęśliwi, ale wyglądem swym wzbudzający wstręt u czekającej w ogonku publiczności. Poza tem chorzy ci, podając członkom komisyi swe koperty z kartkami, narażają ich na zakażenie. Nieszczęśliwi ci mają bez wątpienia prawo głosowania, sądzimy jednak, że woleliby nie wystawiać swej nędzy na widok publiczny, a widocznie są do tego zmuszani. Żadnej partyi, na którą ci wyborcy głosują, nie przyniosą wielkiej straty wskutek ubytku tych kilkunastu głosów. Apelujemy do p. przewodniczącego komisyi okręgowej, aby w tej sprawie coś zarządził, żeby w niedzielę nie powtórzyły się przykre sceny z poprzedniego dnia głosowania.

Grono wyborców.

AGITATOR CHJENY. Przy ul. Siennej ma kawiarenkę niejaki Antoni Wójcik, wzbogacony na groszach robotniczych człowiek. Osobnik ten jest gorliwym agitatorem chjeny, a agitacyę uprawia w ten sposób, że rozkłada na stołach w swym lokalu ohydne pamflety przeciw socyalistom. — Wczoraj z tego powodu wynikła awantura, gdyż goście kawiarni zaprotestowali przeciw takiej agitacyi i broszury zniszczyli, a Wójcik wezwał przeciw nim policyę. Spodziewamy się, że robotnicy będą lokal Wójcika omijali. Niech spróbuje prowadzić interes z klientelą chjeńską.

(k) **SPRAWA ADWOKATA FENSTERBLAUA.** Jak się dowiadujemy, akta aresztowanego na polecenie sądu w Radomiu przez sąd okręgowy karny w Krakowie adw. dr. Fensterblaua posłane zostały do sądu apelacyjnego w Lublinie celem rozpatrzenia wniesionej przez obrońcę adw. dr. Heskiego skargi incydentalnej, skierowanej przeciw temu aresztowaniu. Adw. dr. Fensterblau znajduje się w dalszym ciągu w więzieniach sądu okręgowego karnego w Krakowie.

PROGNOZA POGODY NA SOBOTĘ: Prawdopodobnie pochmurno, mglisto, temperatura bez większych zmian, wiatry lokalne.

Z TARGU. Wczorajszy targ był bardzo ożywiony. Szczególnie zwieziono bardzo dużo ziemniaków, których cena dosięgała do 5.500 marek za 100 kg. Nabiał utrzymywał się na cenach z poprzedniego targu. Drób potaniał i zwieziono go bardzo dużo.

SPROSTOWANIE. We wczorajszem sprawozdaniu z sali sądowej z rozprawy „Kradzież materyi za 4 miliony mp." mylnie podano nazwisko jednego z obrońców oskarżonych. Bronił bowiem adw. dr. L. Suesser, a nie Luesser.

PODRZUCONE NIEMOWLĘ. W bramie domu pod l. 5 przy ul. Gazowej znaleziono wczoraj około trzechmiesięczne niemowlę płci męskiej. Za matką wdrożono poszukiwania, a dziecię oddano do żłóbka

Podwyżka podatku od mięsa w Krakowie. — Fabryka wędlin. — Podwyżka podatku od biletów tramwajowych

W piątek o godz. 5 i pół popoł. odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej, na [illegible] podwyższono opłaty mytnicze (w przyszłości [illegible] dą one regulowane wedle cen jaj!), opłaty za składanie piasku na miejskich brzegach Wisły, należytości za dozór nad składami towarowymi na dworcu towarowym, zezwolono niektórym dostawcom wojskowym aby podatek spożywczy od artykułów opodatkowanych płacili miesięcznie z dołu, udzielono pozwolenia M. Rubinsteinowi na skład tranzytowy win, uchwalono uporządkować otoczenie domów urzędu akcyzowego Nr. 7 i 9-ty. Na wniosek wiceprez. Sarego cofnięto z porządku dziennego sprawę częściowej zmiany przepisów regulujących stosunki służbowe funkcyonaryuszów administracyi akcyzy. Rm. tow. dr Müller domagał się zrównania funkcyonaryuszów akcyzy z pracownikami gminy. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia komisyi administracyjnej.

PODWYŻKA MIEJSKICH PODATKÓW SPOŻYWCZYCH.

Następnie na wspólnem posiedzeniu komisyi administracyjnej i sekcyi skarbowej uchwalono rewizyę taryfy miejskiego podatku spożywczego, podwyższając podatek od mięsa z 1 proc. na 3 procent, obciążając przez to konsumentów podatkiem 600 mil. marek, procent podatków od drobiu, dziczyzny, ryb, owoców, mydełek toaletowych, owsa, siana i słomy. Rm. tow. dr Müller wystąpił przeciwko podwyższeniu podatku od mięsa, stawiając wniosek o pozostawienie dotychczasowej stopy podatkowej. Wniosek ten upadł. Radni burżuazyjni wystąpili tylko w obronie bandlarzy owoców, którzy mają w Krakowie tranzytowe składy. **Ogółem podwyżka przyniesie około 860 mil. marek.**

MIEJSKA FABRYKA WĘDLIN.

Następnie naczelnik akcyzy dr Zawadzki przedłożył sprawozdanie dotyczące założenia w Krakowie wielkiej fabryki wędlin i wyrobów masarskich. Utworzył się komitet organizacyjny „Krakowskiej fabryki wędlin i przetworów masarskich sp. akc.", która ma założyć wielką fabrykę, obejmując od gminy rzeźnię podgórską i nieczynną gęsiarnię za czynszem dzierżawnym na lat 25 oraz filię zakładu gospodarczego na Zabłociu, dwie chłodnie, fabrykę kiełbas elektrownię, dwa baraki, niedokończony budynek piekarni i część toru przemysłowego przy ulicy Bosackiej, będące własnością skarbu wojskowego.

Kapitał akcyjny wynosi 300 mil. marek. Gmina przystępuje do spółki z kapitałem 30 mil. mk. i zabezpiecza sobie wpływ w radzie nadzorczej (5 członków na 18) itd. Sprawa ta wywołała większe zainteresowanie, to też jawili się na posiedzeniu radcowie, których dawno nie widziano. R. m. tow. dr Müller domagał się, by odpowiednią ilość akcyj zapewniono dla kooperatyw „Zespół", „Proletaryat" i kolejowych. Uchwalono wnioski referenta z pewnemi zmianami.

Na posiedzeniu sekcyi skarbowej odroczono sprawę gwarancyi dla pożyczki, dla stowarzyszenia spożywczego pracowników miejskich w wysokości 15 mil. marek aż do przedłożenia sprawozdania o stanie tego stowarzyszenia oraz **podwyższono podatek od biletów tramwajowych na 10 procent.**

Wielka afera szpiegowska w Krakowie

(k) Jak już donosiliśmy, przed kilku tygodniami aresztowano w Krakowie maj. sztabowego czeskiego niejakiego Hlavisa pod zarzutem szpiegostwa, który jednak po kilku dniach zdołał zbiedz z więzień policyjnych. Z związku z tą sprawą aresztowano kilku oficerów W. P., oraz dwie kobiety.

W ostatnich dniach dokonano dalszych aresztowań wśród osób cywilnych i wojskowych. Cywilne osoby odstawione zostały do więzień sądu okręg. karnego, zaś wojskowi do więzień na Montelupich. Obecnie władze wojskowe wydelegowały czterech urzędników wojskowych do urzędu śledczego policyi okręgowej w Krakowie celem uporządkowania materyału i przekazania go sądowi wojskowemu. Z ramienia wojskowości śledztwo w tej sprawie prowadzi major Florek, zaś z ramienia sądu okręg. karnego cywilnego s. s. o. Księski.

Dyrektor banku aresztowany za milionowe oszustwa

Na tle manipulacyj dolarowych

(k) Jak się dowiadujemy onegdaj na polecenie sędziego śledczego sądu okręgowego karnego w Krakowie, aresztowano dyrektora jednego z nowo otworzonych banków w naszem mieście. Podobno aresztowany dyrektor banku popełnił wielomilionowe oszustwo na szkodę akcyonaryuszy tegoż banku. Aresztowany dyrektor jest to młody człowiek, przebywał on dłuższy czas w Ameryce i przed kilku miesiącami przybył stamtąd do Krakowa. Stworzył tu bank akcyjny oparty na kapitałach amerykańskich i został tego banku pierwszym dyrektorem. Jak słychać aresztowany dyrektor wedle dotychczasowego rezultatu śledztwa popełnił oszustwo na szkodę akcyonaryuszy w wysokości kilkunastu tysięcy dolarów. Podobno w tą sprawę wmieszanych jest kilka osób. Afera ta budzi w świecie finansowym Krakowa i Warszawy wielką sensacyę. Na razie nazwisko aresztowanego dyrektora trzymane jest w tajemnicy.

Uwolnienie krakowskiego Dreyfusa pocztowego

(k) Przed trybunałem wyjątkowym sądu okręg karnego w Krakowie toczyła się wczoraj ponowna rozprawa przeciw listonoszowi Wawrzyńcowi Ryszce, oskarżonemu wedle t. zw. ustawy marcowej o zbrodnię kradzieży podczas urzędowania. Zbrodni tej, zagrożonej karą śmierci, miał się dopuścić Ryszka przez zabranie na poczcie głównej w Krakowie z przygotowanych dla PKKP paczek banknotów w łącznej kwocie 570 mk. Za czyn ten siedział oskarżony w areszcie śledczym przeszło rok i został już raz zasądzony, jak to w swoim czasie donosiliśmy, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na najniższą karę 4-letniego więzienia. Sąd Najwyższy wskutek zażalenia nieważności wniesionego pisemnie, a następnie ustnie przy rozprawie kasacyjnej przez adw. dra Heskiego wyrok zasądzający zniósł, jako nieważny i zarządził ponowną rozprawę.

Jedynym świadkiem obciążającym na wczorajszej rozprawie była praktykantka pocztowa Iulia Rogoziewiczówna, obecnie przeniesiona do ekspozytury pocztowej w Wiśniczu. Świadek Rogoziewiczówna zeznała zgodnie z poprzednimi swymi zeznaniami, że widziała, jak Ryszka stojąc przy swym stole wydobywał banknoty lewą ręką z paczek i wkładał je do kieszeni. Po wyjściu Ryszki przeliczyła paczki i brakowało w nich 570 mk. Widziała ruchy Ryszki dobrze; sama siedziała w skos od Ryszki w odległości 3 metrów. Ryszka był wprawdzie zasłonięty barykadą z banknotów, którą umyślnie zbudował, aby się ukryć, atoli mimoto przez szparę można było widzieć jego ręce na stole, które potem wkładał do kieszeni.

Adw. dr Heski: Ręce były na stole, ale czy kieszeń, która jest niżej, a nie na stole, była też przez szparę widziana?

Świadek Rogoziewiczówna nie chce odpowiadać, atoli na ponowne dokładne pytanie przewodniczącego, odpowiada, że kieszeni nie widziała.

Przewodniczący Klimecki: A więc w najważniejszym punkcie osłabiła pani swoje zeznanie. (Do protokolanta): Proszę to zapisać, to jest ważne.

Z dalszych zeznań świadka okazuje się, że Ryszka zawsze robił takie barykady z banknotów, bo stół był mały, a banknotów dużo. To samo robili i inni.

Następny świadek dyrektor poczty Niwicki wystawia Ryszce jak najlepsze świadectwo. Po tych zeznaniach trybunał uwolnił Ryszkę od winy i kary. Ryszka, którego koledzy na poczcie nazywają krakowskim Dreyfusem opuścił bezpośrednio po jednorocznem areszcie śledczem więzienie.

Przewodniczył rozprawie s. s. o. Klimecki, wotowali s. s. o. Stuber i s. s. o Schwarcenberg-Czerny, oskarżał prok. Michałowski.

—ooo—

KASZTANY WŁOSKIE pojawiły się w sprzedaży ulicznej. Na rynku na piecyku żelaznym pieką przekupie kasztany i sprzedają je po 1200 marek za funt. Mimo wysokiej ceny pokup na kasztany jest wielki, a wieczorem nawet ustawiły się kolo przekupniów ogonki.

PIERWSZE WYSTĘPY P. ST. WYSOCKIEJ w teatrze im. J. Słowackiego. Po dwuletniej przerwie wystąpi znowu w teatrze im. J. Słowackiego niezrównana tragiczka polska, p. Stanisława Wysocka. Dzisiaj i jutro ujrzymy ją w nieznanej dotąd kreacyi w dramacie Strindberga p. t. „Pelikan", granym w Krakowie po raz pierwszy. „Pelikan" ukaże się tylko kilka razy. W niedzielę po południu „Edukacya Bronki" Stefana Krzywoszewskiego. Na przedstawienie to zapowiedział przyjazd autor kom dyi. W poniedziałek po raz ostatni komedya „Głos nieletnich".

Z TEATRU BAGATELA. Dziś dwa przedstawienia: po południu po cenach 50 procent zniżonych „Sublokatorka", z pp. Malicką i Wesołowskim w rolach głównych; wieczorem „Wędrowiec i kobieta", z pp. Kozłowską i Węgierko w rolach tytułowych. „Wędrowiec i kobieta" grany będzie jeszcze tylko w niedzielę i w poniedziałek. W niedzielę po południu po cenach 40 procent zniżonych „Szklanka panny młodej". Najbliższą premierą, naznaczoną na wtorek, będzie komedya A. Savoira, w reżyseryi p. Węgierki.

OPERA I OPERETKA. P. St. Gruszczyński, tenor opery warszawskiej, kreować będzie dziś w sobotę partyę Eleazara w operze „Żydówka". W roli Racheli wystąpi primadonna opery lwowskiej, p. J. Zacharska. Resztę obsady tworzą pp. Z. Bandrowska-Osmecka, Mazanek, Ostrowski i Mazurek. Drugi i pożegnalny występ p. St. Gruszczyńskiego odbędzie się jutro, w niedzielę, w „Halce", ze współudziałem p. J. Zacharskiej oraz naszego doborowego zespołu operowego. W niedzielę o godz. 7.30 wieczór nowość „Orlątko". — W poniedziałek 13 bm. „Orlątko" dla członków stowarzyszenia „Zespół".

IGNACY FRIEDMANN, jeden z najsławniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę 12 bm. — Bilety pozostałe oraz bilety na krzesła dostawne w cenie 2000 marek do nabycia u Braci Lipskich ul. Sławkowska 8.

KINO MUZEUM, ul. Smoleńska 9, wyświetli w dniu 11, 12 i 16 bm. nowy, pouczający program: 1) kilka doświadczeń fizykalnych z kulami, 2) pająki, 3) cięcie i transport lodu, 4) zwierzęta, 5) przegląd.

OD KS. KATECHETY W PODGÓRZU otrzymujemy następujące wyjaśnienie: W numerze „Naprzodu" z 3 listopada podano w notatce pod tytułem „Agitacya chjeny u dziatwy szkolnej", jakobym agitował wśród dzieci przeciw dwójce, a za ósemką. Stwierdzam zgodnie z prawdą, że na lekcyi religii nie pytałem dzieci o głosowanie na dwójkę, nie przemawiałem do dzieci w sposób agitacyjny i nie wzywałem do okrzyku: niech żyje Korfanty! Nie było też wspomnianych w powyższej notatce okrzyków, na skutek których ks. katecheta miał się ulotnić. Sprawa przedstawia się tak, że na kilka dni przed wyborami znalazł się w jednej klasie w czasie pauzy ksiądz katecheta. Dzieci na widok katechety cisnęły się do niego, a między innemi zaczęły wskazywać jedne na drugie: „Proszę księdza katechety, ten i ten i tamten głosują na dwójkę, a i tamten też jest socyalistą i t. d." Na to ksiądz katecheta rzucił pytanie: „Iluż to u nas jest tych socyalistów? — po którem to pytaniu spora część dzieci uniosła się i odezwała się „ja". W tej chwili zadzwonił dzwonek, ksiądz rozgwarzone dzieci uciszył, zmówił modlitwę i zaczął wykład religii.

NIEUCZCIWA SŁUŻĄCA. Do policyi doniósł p. Joel Holzman, zamieszkały przy ul. Dietla 21, że dnia 9 bm. służąca jego, niejaka Anna Latak, lat 19, z Kamienia, pow. Kraków, skradłszy na jego szkodę różne przedmioty garderoby damskiej, zbiegła w niewiadomym kierunku.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. W nocy z 9 na 10 bm. nieznani sprawcy włamali się do piwnicy restauracyi „Przystań" przy ul. Mostowej l. 1 i skradli 132 kg. wędlin wartości 600.000 marek. — Tej samej nocy skradziono z zamkniętego mieszkania Ch. Weichmana przy ul. Izaaka l. 7 garderobę wartości 500.000 marek, w tem dwa czarne męskie palta, dwie pary spodni, a nadto bieliznę, kołdrę i przybory do modlitwy. — P. Br. Wołoszczak, piekarz, zamieszkały przy ul. Berka Joselowicza, doniósł o kradzieży portfelu z 47.000 marek. — Na szkodę Eud ha Klugera, kupca, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej l. 32 skradziono onegdaj 50 metrów materyi wartości 150.000 marek.

Żądania urzędników

Warszawa. (PAT). Od dwóch dni bawi w Warszawie delegacya urzędników państwowych z Małopolski i Poznańskiego pod przewodnictwem rektora politechniki lwowskiej prof. Dzieślewskiego z udziałem przedstawicili związków kolejowych. Delegacya połączyła się w Warszawie ze związkiem urzędników państwowych i związkiem pracowników poczt i telegrafów. Celem przybycia delegacyi i połączenia się z warszawskiemi delegacyami urzędniczemi jest wyjednanie u rządu **zapomogi pieniężnej na listopad w wysokości 50 proc. poborów**, ponieważ wobec katastrofalnej drożyzny otrzymana na listopad pensya powiększona o 15 proc. w stosunku do pensyi październikowej została wyczerpana. Delegacya uzyskała posłuchanie u prezydenta ministrów który obiecał w tej sprawie porozumieć się z ministrem skarbu. Wieczorem delegacya miała godzinną konferencyę z ministrem skarbu, który szczegółowo zaznajomił się z postulatami delegacyi, lecz **odpowiedzi definitywnej nie dał**, obiecując sprawę przedstawić na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów.

Kradzież i odzyskanie samochodu

Szofer-bandyta

Przemysłowiec p. Aleksander Duma w Warszawie przed trzema miesiącami przyjął szofera, Bronisława Cacka. Jako zdolny mechanik-szofer, Cacek umiał wzbudzić zaufanie p. Dumy, który niejednokrotnie powierzał mu walizkę z pieniędzmi i broń, a sam prowadził maszynę. W ten sposób p. Duma w ostatnich dniach jeździł z Cackiem z Warszawy do Tczewa, nie wiedząc, że jego szofer jest niebezpiecznym opryszkiem i bandytą, karanym już kilkakrotnie za kradzieże i napady.

Przed tygodniem p. Duma kupił za 12 milionów nową maszynę marki „Ford". W niedzielę ubiegłą wspólnik p. Dumy, p. Cyprysiak, jadąc wspomnianym samochodem, przy zbiegu ulicy Granicznej i Królewskiej, musiał opuścić maszynę, gdyż pękła kiszka. Szofer, mimo że miał z tyłu samochodu zapasową, oświadczył p. Cyprysiakowi, że niema kiszki, wobec tego p. C. wręczył szoferowi wszystkie papiery, przynależne do tej maszyny, a sam odjechał dorożką. Nazajutrz, t. j. w poniedziałek, p. Duma, przyszedłszy do garażu, ze zdziwieniem dowiedział się, że Jak Cacek wyjechał w niedzielę, tak do tej pory nie przyjechał. P. Duma udał się do urzędu śledczego, gdzie dowiedział się, że Cacek jest niebezpiecznym przestępcą kryminalnym. P. Duma zaczął robić wywiady po garażach, składach benzyny itp., lecz bez skutku. Wobec tego p. Duma jeździł motocyklem po Warszawie i upatrywał maszyny. Wczoraj po południu p. Duma zatrzymał na Nowym Świecie silnie zabłocony samochód, wracający z prowincyi. Od szofera tego samochodu dowiedział się p. Duma, że poszukiwany przez niego samochód widziano w drodze pod Górą Kalwaryą. Ale w Górze Kalwaryi samochodu już nie zastano. P. Duma wyruszył w drogę. W Górze Kalwaryi dowiedział się, że był taki samochód i że przed godziną wyjechał w kierunku wschodnim. Ciemno już było, ale ścigający nie zapalili reflektorn przy motocyklu, aby światłem nie spłoszyć uciekającego. W drodze zauważyli uciekający samochód. Uplanowali, że motocykl minie samochód, poczem mieli stanąć z bronią w ręku na szosie i w razie niezatrzymania się, strzelać do jadących. Ale w silnym pędzie przy wjeździe na mostek drewniany, pękła kiszka motocyklu. Zakładanie nowej kiszki trwało około pół godziny, poczem znowu rozpoczął się pościg. W odległości mniej więcej pół kilometra od Warki wydarzyła się znowu katastrofa. Pędzący motocykl natrafiwszy na półmetrową wyrwę w szosie, wywrócił się i jadący zrobili „salto mortale", lecz na szczęście nie odnieśli szwanku. Natomiast przy maszynie pękły opony i złamały się widelce. P. Duma podążył pieszo w stronę Warszawy. Przybywszy do Warki około g. 6 wiecz., p. Duma zawiadomił policyę, która zjawiła się w restauracyi, gdzie zajechali Cacek i jego przyjaciele.

Wszystkich aresztowano. Piątka ta właśnie planowała, jak przemalować maszynę. Cacka przewieziono tymże samochodem do Warszawy i umieszczono w areszcie urzędu śledczego. Cacek tłómaczył się, że jakoby jeździł ze swoją rodziną i ze szwagrem, niestety, nazwiska szwagra nie pamięta. P. Duma oświadczył policyi, że niema żadnej pretensyi do Cacka, zrzeka się oskarżenia i jedynie zadowolony jest, że odzyskał samochód.

Ujęty szofer-bandyta ma za sobą bogatą przeszłość. Podczas okupacyi niemieckiej siedział w więzieniu rok i 8 miesięcy za kradzież opon i benzyny. Dnia 10 września 1919 r. Cacek uzbrojony w nóż sprężynowy, podając się za agenta urzędu śledczego, dokonał napadu rabunkowego na mieszkanie Małgorzaty Bugajskiej przy ulicy Elektrycznej Nr. 1 (na Powiślu). Za napad ten Cacek był skazany na 8 miesięcy więzienia.

Proces Fedaka

Zeznania Naczelnika państwa

(AW). Lwów, 10 listopada.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy przewodniczący ogłosił uchwałę, odmawiającą żądaniu obrońców, aby powołać Naczelnika państwa na świadka, postanowił natomiast odczytać zeznania Naczelnika państwa, złożone 8 kwietnia b. r. w Warszawie, przed sędzią śledczym p. Angielskim. Naczelnik państwa zeznał, że na Targach Wschodnich wcale nie zauważył, aby jakiś młody człowiek starał się doń przystąpić. Było to zresztą wprost niemożliwe, ponieważ tłumy publiczności posuwały się za nim krok w krok. Przed udaniem się do ratusza na odsłonięcie orła polskiego na wieży, ktoś z otoczenia Naczelnika państwa wyraził obawę przed ewentualnemi awanturami, rozumiejąc przez to wyrażenie pewnego rodzaju niezadowolenia wśród publiczności. Po obiedzie w sali ratuszowej Naczelnik państwa wyszedł z budynku tak szybko, że wojewoda Grabowski, który miał mu towarzyszyć i razem z nim jechać w automobilu, pozostał w tyle. Wskutek tego Naczelnik państwa musiał się chwilę zatrzymać, dopóki wojewoda się nie zbliżył. Zaledwie wsiadłem do automobilu — zeznaje Naczelnik państwa — i usiadł koło mnie wojewoda Grabowski, usłyszałem trzask szyby za sobą. Natychmiast zoryentowałem się, że trzask ten nie jest wynikiem jakiegoś uderzenia przypadkowego, lecz że towarzyszył mu wystrzał, albowiem jednocześnie z tym trzaskiem dał się słyszeć świst kuli. Momentalnie padł drugi i trzeci strzał, a wojewoda Grabowski widocznie ranny, opadł u podnóża siedzenia. Spostrzegłem, że jest on ranny, albowiem po drugim strzale schwycił się za rękę i wskutek tego trzeci strzał zranił go ponownie w rękę. Ja zupełnie podczas strzałów nie zmieniałem mojej pozycyi.

Naczelnik państwa zeznaje dalej: Udział mój w Targach Wschodnich został postanowiony na kilka tygodni przed dniem otwarcia Targów, mogła więc wiadomość o tem przedostać się w międzyczasie do ogółu publicznego. Pogróżek przeciw mej osobie na wypadek przyjazdu do Lwowa nie otrzymałem, a tylko w rozmowie wspominało o tem moje otoczenie, że należy się spodziewać z powodu mojego przyjazdu i naprężonych stosunków w Małopolsce ewentualnych awantur, które zarówno ja, jak i moje otoczenie pojmowaliśmy jako demonstracye, a co najwyżej wrogie okrzyki. Z zamachu tego nie odniosłem nawet uczucia strachu. Tem samem nie mam podstawy do tego, aby przyłączać się do postępowania karnego. W końcu Naczelnik państwa w protokole dodał: Adwokat Fedak, ojciec Stefana Fedaka, był u mnie mniej więcej 10 tygodni przed zamachem, a głównym tematem jego prośby, jaką do mnie zanosił, było, ażebym przychylił się do ułaskawienia politycznych skazańców ukraińskich. Mówiliśmy także o obecnem zachowaniu się ukraińskiego społeczeństwa, przyczem wyraziłem zdanie, że Ukraińcy powinni liczyć się z obecnem położeniem, pozostawiając spory zasadnicze na dalszą przyszłość a w pierwszym rzędzie zająć się zagojeniem ran, jakie wojna pozostawiła w ogóle ludności. Adwokat Fedak oświadczył na to, że nie znajdą się tacy, którzyby poszli po tej linii, gdyż spotkałoby ich za to ze strony własnego społeczeństwa oskarżenie o zdradę sprawy narodowej. Stałby się to mogło jeszcze łatwiej wówczas, gdyby stanowcze orzeczenie międzynarodowe zapadło na korzyść Polski.

Po odczytaniu powyższego protokołu obrońcy stawiali znowu wnioski o powołanie szeregu świadków, między innymi jednego z Gdańska za pośrednictwem ministerstwa. Następnie odczytano dokumenty o tajnych organizacyach armii ukraińskiej i t. d. Rozprawę odłożono do soboty.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota popoł. o g. 3: „Dziady".
Wieczór o g. 8: „Pelikan".
Niedziela popoł.: „Edukacya Bronki".
Wieczór: „Pelikan".
Poniedziałek: „Głos nieletnich".
Wtorek: „Pelikan".
Środa: „Pelikan".
Czwartek o godz. 3 popoł.: „Dziady".
Wieczór: „Pelikan".
Piątek: „Pelikan".
Sobota: „Hamlet".

Teatr Bagatela

Sobota popoł.: „Sublokatorka".
Wieczór: „Wędrowiec i kobieta".
Niedziela popoł.: „Szklanka panny młodej".
Wieczór: „Wędrowiec i kobieta".
Poniedziałek: „Wędrowiec i kobieta".

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota: „Żydówka".
Niedziela o g. 3'30 popoł.: „Halka".
Wieczór o godz. 7'30: „Orlątko".
Poniedziałek: „Orlątko".

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Początek o godz. 7 wieczór.

Sobota, dr Melania Grafczyńska: „Kameralna muzyka romantyczna" (z ilustr. muzyczną).

2 to ziemia dla bezrolnych i małorolnych, to uspołecznienie kolei żelaznych, żeglug, kopalń, hut i wszelkich fabryk, to socyalistyczna gospodarka miejska.

Kuratela nad Austryą

Wiedeń (AW) W kołach poinformowanych twierdzą, że nominacya generalnego komisarza dla Austryi nastąpi bieżącego miesiąca. Na stanowisko to upatrzony jest burmistrz Rotterdamu, dr Zimmerman.

Groźba zamachu w Monachium

Wiedeń (AW.) Korespondent monachijski „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że sytuacya w Monachium jest ogromnie naprężona i że każdej chwili może przyjść do gwałtownych starć między reakcyonistami a robotnikami. Oba obozy są silnie uzbrojone.

Konferencya w Lozannie

Londyn (AW.) Rada ministrów uchwaliła przyjąć wniosek rządu francuskiego, w myśl którego konferencya w Lozannie ma się rozpocząć **20 listopada.**

Wiedeń (PAT) „Neue freie Presse" donosi z Londynu, że konferencyę w Lozannie otworzy lord Rumbold. Lord Curzon przybędzie do Lozanny dopiero później.

Wiedeń (PAT) Wedle doniesień dzienników z Berlina, prawdopodobnie **Cziczerin** będzie zastępował rząd sowietów na konferencyi w Lozannie.

Nagrody Nobla

Sztokholm (PAT) Nagrodę Nobla z fizyki za rok 1921 otrzymał Einstein; nagrodę z fizyki za rok 1922 Niels Bohr z Kopenhagi, nagrodę z chemii za rok 1921 Fryderyk Sorry z Oksfordu, nagrodę za rok 1922 Franciszek William Aston z Cambridge.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

KOMISYA OKRĘGOWA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie posiedzenie we wtorek 14 listopada o godz. 7 wieczorem w sekretaryacie przy ul. Dunajewskiego 5. III p. z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu; 2) Sprawozdanie sekretaryatu; 3) Sprawy organizacyjne; 4) Wnioski. Obecność wszystkich członków konieczna.
Sekretaryat.

BACZNOŚĆ TOW. RZEŹNICY I MASARZE! Zarządy obydwu Związków wzywają wszystkich robotników przemysłu mięsnego na wspólne ogólne zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę 12 listopada o godz. 9 w sali Związków Zawod. ul. Dunajewskiego 5, II. p.

—ooo—

Dalsze wyniki wyborów

W MAŁOPOLSCE

Okręg Nr. 45 Tarnów — Pilzno — Brzesko — Dąbrowa — Grybów — Gorlice wybrani: z listy Nr. 1: Wincenty Witos, Brodacki Jan, Dubiel Gabryel, Berek Józef i Cieluch Jan; z listy Nr. 12: dr Antoni Matakiewicz i ks. dr Jan Czuj.

Okręg 43 Wadowice — Biała — Myślenice — Żywiec — Nowy Targ — Spisz — Orawa wybrani z listy Nr. 1: Bednarczyk Józef i Roman Józef; z listy Nr. 2: Czapiński Kazimierz, z listy Nr. 3: dr Józef Putek, z listy Nr. 8: Medard Kozłowski i Karol Holeksa, z listy Nr. 12: Franciszek Maślanka.

Okręg 47 Rzeszów: Lista 1 mandatów 5: Pluta Pieniążek, Sobek, Gruszka i Socha, lista 8 — 1 mandat Chłapowski, lista 28 — 1 mandat dr Thon.

W B. KRÓLESTWIE

Okręg 5 Białystok: lista Nr. 1 — 20280, lista Nr. 2 — 2984, lista Nr. 3 — 3773, lista Nr. 4 — 5545, lista Nr. 5 — 1147, lista Nr. 6 — 3566, lista Nr. 7 — 4764, lista Nr. 8 — 31808, lista Nr. 12 — 30051, lista Nr. 15 — 234, lista Nr. 16 — 33072, lista Nr. 20 — 645, lista Nr. 23 — 247, lista Nr. Nr. 24 — 750.

Okręg 4 Ostrów Mazowiecki: lista Nr. 1 — 1437 lista Nr. 2 — 4048, lista Nr. 3 — 16538, lista Nr. 4 — 1164, lista Nr. 7 — 128, lista Nr. 8 — 62501, lista Nr. 12 — 3026, lista Nr. 15 — 852, lista Nr. 16 — 18883, lista Nr. 24 — 1620.

Okręg 7 Łomża: lista Nr. 2 — 77591, Nr. 3 — 15223, Nr. 8 — 64641, Nr. 16 — 12333.

Okręg 12 Grodzisk: lista Nr. 1 — 18924, Nr. 2 — 27237, Nr. 3 — 29656, Nr. 5 — 2138, Nr. 8 — 52506 Nr. 16 — 13507.

Okręg 5 Konin: lista Nr. 1 — 15863, Nr. 2 — 25798, Nr. 3 — 28573, Nr. 7 — 3195, Nr. 8 — 55904, Nr. 12 — 12433, Nr. 16 — 24865.

Okręg 19 Radom: lista Nr. 1 — 41055, Nr. 2 — 20506, Nr. 3 — 23524, Nr. 8 — 60151, Nr. 16 — 18458.

Okręg 14 Łódź powiat: Nr. 1 — 28288, Nr. 2 — 15396, Nr. 13 — 18618, Nr. 5 — 17333, Nr. 7 — 11524, Nr. 8 — 634, Nr. 16 — 33733.

Okręg 15 Biała podlaska: Nr. 1 — 23599, Nr. 2 — 7347, Nr. 3 — 14230, Nr. 4 — 4084, Nr. 8 — 26835, Nr. 12 — 2267, Nr. 16 — 22957.

Okręg 11 Łowicz: lista Nr. 1 — 30722, Nr. 2 — 23037, Nr. 3 — 13758, Nr. 8 — 46881, Nr. 16 — 13749. Wybrani zostali z listy Nr. 8: Staniszkis, Urbański i Goździk, z listy Nr. 1: Jan Dąbski, z listy Nr. 2: Śledziński.

POZNAŃSKIE I ŚLĄSK

Okręg 31 Toruń: Lista Nr. 1 — 4270, Nr. 7 — 30791, Nr. 8 — 67444, Nr. 16 — 15243.

Okręg 38 Król. Huta: Lista Nr. 1 — 363, Nr. 2 — 11086, Nr. 7 — 965, Nr. 8 — 43666, Nr. 16 — 38942, Nr. 23 — 2875.

Okręg 39 Katowice: Lista Nr. 2 — 21591, Nr. 7 17854, Nr. 8 — 34249, Nr. 16 — 37364, Nr. 23 — 2518.

Okręg 40 Cieszyn: **lista 2 — 1 mandat, Reger, lista 8 — 4 mandaty, Korfanty, Stęślicka, ks. Londzin i Kwiatkowski, lista 16 — 1 mandat, Reitzenstein.**

WILEŃSZCZYZNA

Okręg 63 Wilno: lista 1 — 1 mandat, Krzyżanowski, **lista 2 — 1 mandat, Pławski, lista 3 — 1 mandat**, major Kościałkowski, **lista 8 — 2 mandaty**, Świerzyński i ks. Olszański.

Ustalenie wyników z 11 okręgów

Warszawa (PAT) Jak donosi „Przegląd Wieczorny" generalna komisya wyborcza odbyła wczoraj posiedzenie celem ustalenia wyników wyborów. Komisya opracowała sprawozdanie z 11 okręgów na ogólną liczbę 64. Następne posiedzenie komisyi **we wtorek.**

Ponikowski nie przeszedł

Warszawa (PAT) „Przegląd Wieczorny" donosi, że wiadomość o przejściu p. Ponikowskiego do **Sejmu nie jest prawdziwa.**

Jak chjena wyszła na wyborach

Warszawa (Tle. wł. Naprzodu) Trzy stronnictwa tworzące blok chjeny w następujący sposób wyszły na wyborach:

Endecya wzrosła z 73 na 118 mandatów.
Chadecya wzrosła z 30 na 36 mandatów.
Dubanowicz spadł z 23 na 15 mandatów.

prezydenta miasta Nowodworskiego, w którem ten zawiadamia radę, o swej rezygnacyi ze stanowiska prezydenta miasta z powodu powołania go na członka Trybunału administracyjnego.

Delegacya międzynarodowego Biura Pracy w Polsce

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Dnia 16 bm. przyjeżdża do Warszawy wicedyrektor międzynarodowego Biura Pracy w Genewie p. Harald Buttler. Zwiedzi on centra przemysłowe w Polsce. W podróży towarzyszy mu delegat polski p. Sokal.

Trocki walczy z analfabetyzmem

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Trocki wydał rozkaz do armii, w którym domaga się, aby do 23 lutego 1923 r. nie było w czerwonej armii ani jednego analfabety.

Przegląd gospodarczy

WYDZIAŁ VI IZBY SKARBOWEJ W KRAKOWIE (sprawy celne i karne) mieści się obecnie w budynku administracyi podatków ul. Krowoderska 5. III. p. Dziennik podawczy tegoż Wydziału znajduje się jak dotychczas w budynku Izby skarbowej. Strony przyjmuje się od godz. 12 do 1 w południe.

Podwyżka składowego w magazynach kolejowych

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Wskutek przepełnienia magazynów przesyłkami celnemi, podwyższa dyrekcya kolei państw. w Krakowie na mocy artykułu 80 p. 8. przepisów przewozowych, składowe dla rzeczonych przesyłek dziesięciokrotnie, począwszy od 15 listopada br. na stacyach Kraków, Oświęcim i Dziedzice.

Zwyżka kursu marki niemieckiej i franka

Wiedeń. (AW) Z Zurychu donoszą, że w piątek marka niemiecka i franki francuskie **znacznie poszły w górę.** Tłomaczy się to tem, że rzekomo nastąpiło pewne polepszenie w przesileniu reparacyjnem. Dewiza berlińska podniosła się z 9.06 trzy czw. na 0.09 centymów, a frank z 34.50 na 33.80. Kurs korony austryackiej także się nieco poprawił.

Giełda krakowska z 10 listopada.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Zez. przem. wolny		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	15.000	16.000	15.000	16 000	15.900
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	950 —	1050	950·—	1050·—	1000·—
„ belgijs.	—·—	—·—	—·—	—·—	—.—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	2980·—
Funty szterlin.	—.—	—.—	—.—	—.—	71.750
Marki niemiec.	2—	2 50	2 —	2·50	2·20
Korony austr.	—21·—	—23 50	21 —	23·50	—22 50
„ czesko-sł.	490·—	520 —	500·—	520·—	514.—
„ węgiers.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuński	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	Ofiar.	żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	1000 —	1200 —	1050
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—	—·—	
„Impex"	200 —	250·—	250
„Pharma" (B. Jawornicki)	3400 —	3800·—	3600
„Polski Glob"	600·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	325·—	425·—	330—400
Zieleniewski I—III em. „ex"	10.500	11.000	11000
Warsz. Parowozy I—II em.	3900 —	4400	4000—4200
H. Cegielski, Poznań I-VIII	16.000	18.000	18000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	2700·—	3000·—	2950
„Pocisk"	2100·—	2400 —	2100—2350
Automotor	1000 —	1200·—	1100
Portland-Cem. Szczakowa	——	—	
Górka	13.500	14.500	14000
Siersza	17.500	18.500	18300
Tepege I—IV	10.000	10.500	10100 - 10200
Polska Nafta	2500 —	2800	2600 - 2700
Olkusz	9500·—	10.500	10000
Pezet	1800 —	2000·	
Huszcze Trzebinia	6500·—	7000·—	6700
„Ararat" I—V em.	3000·—	3400 —	3300
Porcelana Ćmielów	5200	5800	5700
Fabr. cukru w Chodorowie	10.000	11.000	10200—10800
Elektr. Siersza I—IV em.	1050 —	1150·—	1100—1150

Telegramy giełdowe

Zurych 10 listopada (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0·07, Holandya 214, Nowy Jork 547 i pół, Londyn 2443, Paryż 3580, Medyolan 2365, Bruksela 3260, Kopenhaga 1·10 i pół, Sztokholm 1·45 i trzy czwarte, Chrystyania 101·70, Madryt 83, Buenos Aires 1·97, Budapeszt 0·22, Praga 17·45, Zagrzeb 2·25, Sofia 3·75, Warszawa 0·03 i pół, Wiedeń 0·00·74, Austryacka korona stemplow. 0·00·76.

Przesilenie na Bliskim Wschodzie

Londyn. (AW). Reuter donosi z Konstantynopola, że generałowie ententy ponownie oświadczyli Riffatowi paszy, iż nie mogą przyjąć propozycyi tureckich. Riffat odpowiedział, że zniesie wszelkie zarządzenia, które narażają bezpieczeństwo wojsk sprzymierzonych.

AKCYA KEMALISTÓW.

Konstantynopol. (AW). Według nadeszłych tu wiadomości przecięli kemaliści kabel koło Czanaku. W Fasalja zamordowano dwóch angielskich żołnierzy. Generał Shappy oświadczył korespondentowi „Petit Paris en", że położenie jest **bardzo poważne.** Dotychczas nie dała się zauważyć ze strony kemalistów jakakolwiek dążność do cofnięcia wydanych zarządzeń, z powodu których wystosowali zastępcy sprzymierzonych w Konstantynopolu protest. Ze strony kemalistycznej tłomaczą się, że mają oni ręce związane, gdyż w Angorze rządzą obecnie ekstremiści, których antyaliancki stanowisko jest dostatecznie znane.

ZGODNOŚĆ MOCARSTW.

Paryż (AW) W wywiadzie z przedstawicielem prasy oświadczył Poincare, że między Anglią, Francyą i Włochami osiągnięto już **zupełne porozumienie** w sprawie przedsięwzięcia energicznych zarządzeń ochronnych przeciw zachowaniu się kemalistów.

OPÓR SUŁTANA.

Londyn. (AW). **Według doniesień biura Reutera z Konstantynopola oświadczył sułtan nadkomisarzom państw sprzymierzonych, że jako głowa całego mahometańskiego świata nie może zgodzić się na postanowienia rządu angorskiego.**

DRAMATYCZNE SCENY W KONSTANTYNOPOLU.

Londyn. (AW). Z Konstantynopola donoszą, że us\ąpieniu dotychczasowego rządu i abdykacyi sułtana towarzyszyły **dramatyczne sceny.** Rifaat pasza w rozmowie z sułtanem zażądał od niego kategorycznie **abdykacyi.** Gdy sułtan chciał w tej sprawie wypowiedzieć swoje zdanie, Rifaat przerwał mu i oświadczył, że gdyby on i rząd dotychczasowy starał się utrzymać przy władzy przy pomocy państw sprzymierzonych, to członkowie rządu mogliby skończyć **na szubienicy.**

WOJSKA I FLOTA ENTENTY.

Londyn. (AW). 6 angielskich torpedowców jako przednia straż eskadry przybyło do Dardaneli. Oprócz tego ma przybyć jeszcze 5 lekkich krążowników i 3 pancerniki do Bosforu. Angielski głównodowodzący w Konstantynopolu wydał do ludności europejskiej proklamacyę, w której zaznacza, że wszelkie środki ostrożności ze strony rządu angielskiego zostały przedsięwzięte i że ludność może oczekiwać ze spokojem dalszych wypadków.

Budżet na rok 1923

Warszawa (AW.) Prace nad ukończeniem budżetu państwowego na rok 1923 zakończone zostaną z końcem listopada.

Dymisya w ministerstwie skarbu

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Dyrektor departamentu kredytowego w ministerstwie skarbu p. Sadkiewicz podał się do dymisyi z powodu różnicy poglądów z wiceministrem Fajansem odnośnie do kampanii przeciw giełdziarzom i waluciarzom. Dymisya została przyjęta.

Komisarz dla mniejszości narodowych na Górnym Śląsku

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). **Prokurator przy sądzie okręgowym w Cieszynie, dr. Tokarz, mianowany został komisarzem dla mniejszości narodowych na Górnym Śląsku. Dr. Tokarz wyjechał do Katowic dla zorganizowania biura.**

Ustąpienie prezydenta m. Warszawy

Warszawa (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej prezes Baliński odczytał pismo

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 100·—, w rubryce „Nadesłane" Mkp. 300·— w tekście redakcyjnym Mkp. 400 — przed tekstem Mkp. 600.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp 80 — za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Na mniejsze ogłoszenie drobne Mkp 800 —. Układ tabelaryczny i liczbowy o 25% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są zgóry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86.** gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencyę dotyczącą ogłoszeń.

„BATA" Obuwie i Skóry, Spółka Akcyjna w Krakowie

Dnia 25 listopada 1922 o godz. 4-tej popołudniu odbędzie się w lokalu przy ul. Pawlickiej 18 w Krakowie

I. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE akcyonaryuszów Spółki akcyjnej „BATA", Obuwie i Skóry S. A. w Krakowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozwiązanie Spółki akcyjnej i jej likwidacya.
2. Wybór likwidatorów i określenie ich zakresu działania.

ZARZĄD.

§ 12. Posiadanie 25 akcyj daje prawo do 1 głosu na Zgromadzeniu Walnem. Każdy akcyonaryusz głosować może osobiście lub przez pełnomocnika nawet nie będącego akcyonaryuszem Spółki. Kobiety głosują osobiście albo przez swych małżonków jako zarządców prawnych ich majątków bez osobnego pełnomocnictwa albo przez innych pełnomocników.

§ 13. Celem wykonania prawa głosowania należy złożyć poświadczenia tymczasowe na akcye w lokalu Spółki najpóźniej na 8 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Akcyonaryusze, którzy wykażali w ten sposób swoje prawa głosowania, otrzymają imienne karty legitymacyjne z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów.

Legitymacya może być odstępowana jedynie pełnomocnikowi należycie uprawnionemu. 1584

„MAŁOPOLSKIE SPÓŁKI AKCYJNE"

Księga Informacyjno-Adresowa,

zawierająca spis oraz szczegółowe cyfry i dane wszystkich Spółek Akcyjnych w Małopolsce w opracowaniu **Dra Br. Joseferta,** sekretarza Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie i **Tad. Rzepeckiego**

opuściła prasę.

Do nabycia: w sekretaryacie Izby Handl. i Przem. w Krakowie,
1585 w Powsz. Biurze Reklamy „PRASA" w Krakowie, Karmelicka 16.

Cena egz. Mk 4.000·—, z przesyłką pocztową 4.200·—.

Akcye I. i II. emisyi
Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla S. A.

mogą być odebrane przez P. T. Subskrybentów w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie i w Krakowie.

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A.

1575

Redaktor naczelny: Emil Haecker.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).